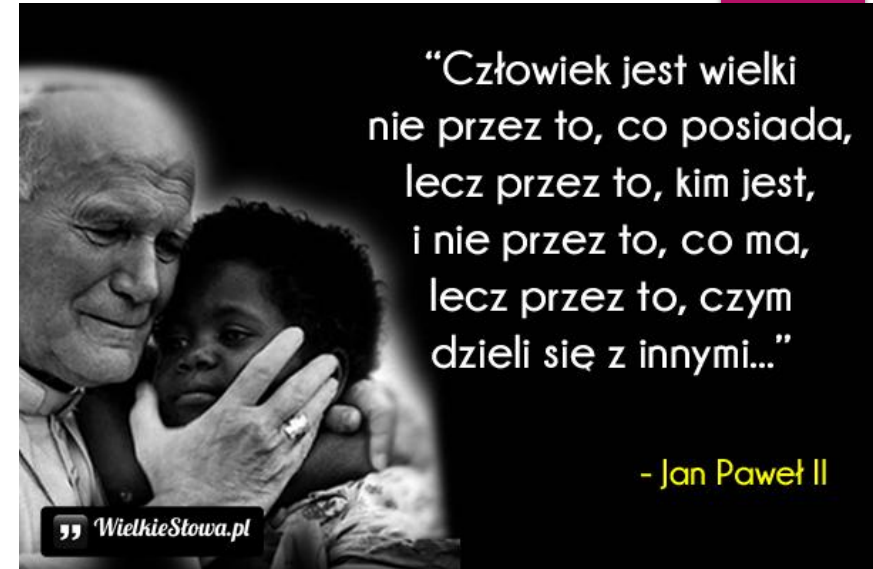


A scenic landscape featuring a sunset over a mountain range. The sun is low on the horizon, casting a warm glow over the scene. In the foreground, there is a field of vibrant purple flowers. The text "Mieć czy być ?
Oto jest pytanie !" is overlaid on the image in white.

Mieć czy być ?
Oto jest pytanie !

Każdy zdrowy człowiek odpowie na to pytanie jednoznacznie, że lepiej być niż tylko mieć. Jednakże w życiu nie zawsze jest tak jak podpowiada nam trzeźwe myślenie, bo właśnie to, co nazywamy — mieć, przestania nam to, co nazywamy — być.





Co to znaczy - mieć, a co — być?

OTÓŻ, MIEĆ, KOJARZY SIĘ Z TYM CO POSIADAMY, Z WSZELKIMI MATERIALNYMI DOBRAMI, JAK: DOM, SAMOCHÓD, PIENIĄDZE. TAKŻE DO — MIEĆ, MOŻNA ZALICZYĆ POSIADANIE: RODZINY, PRZYJACIÓŁ, ZNAJOMYCH, WIEDZY, ACZKOLWIEK TO POSIADANIE MA JUŻ CECHY DUCHOWE. NATOMIAST — BYĆ, TO SPRAWA JAKBY WYŻSZEGO RZĘDU. DO BYĆ, ZALICZAMY TO, KIM CZŁOWIEK JEST I JAKI JEST. ZATEM BYĆ TO SPRAWA DUCHOWA, BO UPODMIOTAWIA NAS, SPRAWIA ŻE STAJEMY SIĘ GODNI MIANA CZŁOWIEKA.

„Mieć” i „być” może istnieć wspólnie, albo też oddzielnie.

Wspólnie występuje wówczas, kiedy człowiek dorasta do świadomości, kim jest i jaki powinien być, jednocześnie właściwie używa tego, co nazywamy — mieć. Dobra materialne, a także duchowe nie przeszkadzają mu w tym aby — być. Być człowiekiem dobrym, dobrodusznym, łagodnym, cierpliwym, pokornym. Korzysta i używa swoich dóbr w taki sposób, że nie razi to innych, szczególnie tych, którzy tych dóbr nie posiadają, a potrzebują. Zatem nie przykładają do nich większej wagi, traktując dobra materialne tak, jak winno się je traktować, jako coś co przemija i nie ma większej wartości.





ODDZIELNIE ISTNIEJE „MIEĆ” I „BYĆ” WÓWCZAS, KIEDY CZŁOWIEK ZBYT DUŻĄ WAGĘ PRZYKŁADA DO TEGO, ABY CORAZ WIĘCEJ POSIADAĆ DÓBR DOCZESNYCH, A WIĘC PRZEMIJAJĄCYCH. NADMIERNE SKUPIENIE SIĘ NA TYM, CO NAZYWAMY — MIEĆ, NAJCZĘŚCIEJ KOŃCZY SIĘ TYM, ŻE CZŁOWIEK NIE DORASTA DO TEGO, CO NAZYWAMY — BYĆ. BYWA TEŻ TAK, ŻE CZŁOWIEK POD WPŁYWEM DÓBR MATERIALNYCH, CHOĆ WCZEŚNIEJ BYŁ CZŁOWIEKIEM ZACNYM, ZACZYNA TRACIĆ TO CO NAZYWAMY — BYĆ. OWOCEM TAKIEJ POSTAWY JEST: CHCIWOŚĆ, ZAZDROŚĆ, ZACHŁANNOŚĆ, EGOIZM. ZATEM CECHY, KTÓRE DEGRADUJĄ CZŁOWIEKA I SPRAWIAJĄ, ŻE CHOĆ POSIADA WIELE DÓBR, TO JEST UBOGI W DOBRA WYŻSZEGO RZĘDU, W DOBRA DUCHOWE. ZAMIAST SIĘ ROZWIJAĆ I DORASTAĆ DO MIARY PEŁNI CZŁOWIECZEŃSTWA, ZWIJA SIĘ, DEGRADUJE SWOJE CZŁOWIECZEŃSTWO NIEZALEŻNIE OD POSIADANEJ WIEDZY.

Można też, kosztem dóbr materialnych, a nawet kosztem znajomych, przyjaciół, czy nawet rodziny, czy też kosztem skupienia się na samym sobie, dochodzić do tego aby - być. Wówczas człowiek świadomie odrzuca wszystko to, co kojarzy się z przyziemnością i doczesnością, a zatem przemijalnością, a skupia się na wartościach najwyższych, jak: miłość Boga

i człowieka, dobroć, mądrość, życzliwość i uprzejmość, znośnienie i wybaczenie słabości własnych i cudzych.

Być jest dużo bardziej ważniejsze niż mieć, choć czasami to — mieć, może pomagać w tym, aby — być. Najczęściej jednak to — mieć, przeszkadza w tym aby — być.



Za pieniądze można mieć zegarek, ale nie czas. Za pieniądze można mieć budynek, ale nie dom. Za pieniądze można mieć seks, ale nie miłość. Za pieniądze można mieć lekarstwa, ale nie zdrowie. Za pieniądze można mieć posadę, ale nie poważanie. Za pieniądze można mieć władzę, ale nie szacunek. Za pieniądze można mieć ubranie, ale nie dobry gust. Jednym słowem, za pieniądze można mieć... ale nie można być".

Katarzyna Grochola



Opracowały: Renata Mudziuk - Sadowska,
Aleksandra Kotowicz, Julianna Nosalska.